

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Elżbieta Uznańska
Sędziowie:	SSA Jerzy Bess (spr.) SSA Robert Jurga
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa D. G. (1) i D. D.

przeciwko (...) Spółce z o.o. w Z.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powodów oraz pozwanego W. W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 2 października 2015 r. sygn. akt I C 1046/11

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II w ten sposób, że wymienioną w punkcie I kwotę 15.000 zł podwyższa do kwoty 30.000 zł (trzydzieści tysięcy złotych) oraz w punkcie III w ten sposób, że nadaje mu treść: „zasądza od pozwanego W. W. na rzecz każdego z powodów kwoty po 750 zł (siedemset pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów procesu;”;**
- 2. oddala apelację powodów w pozostałej części, a apelację pozwanego W. W. w całości;**
- 3. zasądza od powodów D. G. (1) i D. D. na rzecz pozwanego (...) Spółki z o.o. w Z. kwotę 2.070 zł (dwa tysiące siedemdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**
- 4. zasądza od pozwanego W. W. na rzecz każdego z powodów kwoty po 750 zł (siedemset pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Jerzy Bess SSA Elżbieta Uznańska SSA Robert Jurga

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 17 maja 2016 roku

Powodowie D. G. (1) i D. D. w pozwie skierowanym przeciwko W. W. (pozwany ad.1) i (...) sp. z o.o. z siedzibą w Z. (pozwany ad. 2) wnieśli:

1. o nakazanie pozwanemu ad. 1 zlecenia opublikowania na własny koszt, w terminie 30 dni od uprawomocnienia się wyroku, w miesięczniku (...), na całej 5 stronie redakcyjnej czcionką (...), o rozmiarze nie mniejszym niż 18 i w miesięczniku (...) na 5 stronie redakcyjnej, w ramce o wymiarach nie mniejszych niż 18 cm x 14 cm, czcionką (...)o rozmiarze nie mniejszym niż 14, oraz na stronie internetowej (...)u góry strony, przez okres 72 kolejnych godzin, w ramce o wymiarach nie mniejszych niż ¼ ekranu, czcionką (...)o rozmiarze nie mniejszym niż 14, bez żadnych wprowadzeń, dodatków, omówień, czy odniesień, oświadczenia następującej treści: „W. W. przeprasza Panów D. G. (1) i D. D. za wypowiedzi w artykule zatytułowanym (...)” opublikowanym w marcowym numerze miesięcznika (...) z 2011 roku, oraz w artykule „(...) rozważa podjęcie kroków prawnych przeciwko dawnym współpracownikom” opublikowanym w dniu (...) na stronie (...), bezpodstawnie sugerujące, że Panowie D. G. (2) i D. D. wykorzystując tajemnice przedsiębiorstwa spółki (...) Sp. z o.o. nakłaniali Pana D. M. do odebrania Spółce (...) Sp. z o.o. z Z. marki (...) i oświadczają, że nie ma żadnych podstaw do zarzucania Panom D. G. (1) i D. D. podejmowania przeciwko Spółce (...) sp. z o.o. jakichkolwiek działań sprzecznych z prawem bądź dobrymi obyczajami handlowymi. W. W.”.

2. o nakazanie pozwanemu ad. 2 zlecenia opublikowania na własny koszt, w terminie 30 dni od uprawomocnienia się wyroku, w miesięczniku (...), na całej 5 stronie redakcyjnej, czcionka (...)o rozmiarze nie mniejszym niż 18, oraz w miesięczniku F. na 5 stronie redakcyjnej, w ramce o wymiarach nie mniejszych niż 18 cm x 14 cm, czcionką (...)o rozmiarze nie mniejszym niż 14, bez żadnych wprowadzeń, dodatków, omówień, czy odniesień, oświadczenia następującej treści:

(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z. przeprasza Panów D. G. (1) i D. D. – Członków Zarządu Spółki (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. za rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji dotyczących rzekomej kradzieży przez Członków Zarządu (...) sp. z o.o. w K., własności intelektualnej w postaci koncepcji znaku towarowego oraz nieprawdziwej informacji, że przeciwko wymienionym osobom toczyło się postępowanie karne dotyczące takiego czynu. (...) Sp. z o.o. oświadczają, że nie ma żadnych podstaw do kwestionowania po stronie wymienionych osób autorstwa koncepcji znaku towarowego „(...)”, ani też jakiegokolwiek znaku towarowego zawierającego słowa „(...)”. Zarząd (...) Sp. z o.o. w Z.”.

3. o upoważnienie powodów do zlecenia opublikowania każdego z oświadczeń wymienionych w pkt 1 i 2 wyroku, na koszt pozwanego, w przypadku niewykonania przez któregośkolwiek z pozwanych w terminie określonym w wyroku, dotyczącego go obowiązku publikacji,

4. o zasądzenie od pozwanego W. W. na rzecz Fundacji (...) z pomocą” w W. KRS (...) kwoty 50.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu, tytułem zapłaty odpowiedniej sumy na cel społeczny i zasądzenie od pozwanej Spółki (...) Sp. z o.o. w Z. na rzecz (...) Hospicjum (...) w K. KRS (...) kwoty 50.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu, tytułem zapłaty odpowiedniej sumy na cel społeczny,

5. o zakazanie pozwanym ad. 1 i ad. 2 rozpowszechniania nieprawdziwych informacji, sugerujących, że koncepcja napojów oznaczonych znakami towarowymi zawierającymi słowa (...) oraz znaków towarowych zawierających element „(...)” została stworzona przez Spółkę (...) Sp. z o.o. i skopiowana przez powodów; że powodowie D. G. (1) i D. D. kiedykolwiek wykorzystywali tajemnice przedsiębiorstwa spółki (...) Sp. z o.o. z Panem D. M. i z podmiotami z nim powiązanymi, w celu szkody tej spółce,

6. o zasądzenie kosztów postępowania, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Na uzasadnienie żądania powodowie podali, że są byłymi pracownikami i byłymi członkami zarządu pozwanej spółki (...) sp. z o.o. w Z., której głównym udziałowcem i prezesem zarządu jest pozwany W. W.. Stosunek pracy pomiędzy pozwaną spółką a powodami ustał na skutek wypowiedzenia złożonego przez powodów w dniu 31 maja 2008 r. Po zakończeniu pracy w pozwanej spółce, powodowie rozpoczęli prowadzenie działalności gospodarczej w branży reklamowej oraz spożywczej. Działalność ta nie była konkurencyjna wobec byłego pracodawcy, gdyż w okresie, w którym powodowie byli zatrudnieni w (...), spółka ta nie wytwarzała produktów tego rodzaju, jakie są produkowane obecnie przez spółki należące obecnie do powodów. Niezależnie od powyższego, powodów nie obowiązywał zakaz konkurencji po ustaniu stosunku pracy, gdyż pozwana spółka zwolniła ich z obowiązków wynikających z umowy tego rodzaju. Obecnie powodowie są między innymi udziałowcami spółki (...) sp. z o.o., która jest komplementariuszem spółki (...) sp. z o.o. spółka komandytowa, która jest większościowym udziałowcem spółki (...) sp. z o.o.

Dalej powodowie wskazali, że spółka (...) sp. z o.o. w 2008 r. rozpoczęła produkcję i wprowadzanie na rynek napoju izotonicznego o nazwie (...). Spółka ta produkując i wprowadzając na rynek produkt w postaci napoju izotonicznego nie mogła korzystać z żadnych rozwiązań, czy nawet doświadczeń, nie mówiąc już o tajemnicy przedsiębiorstwa pozwanej spółki, gdyż w 2008 r. ani wcześniej, spółka (...) nie zajmowała się produkcją napojów izotonicznych. To samo dotyczy powodów, którzy nabyli udziały w spółce (...) sp. z o.o. już po ustaniu ich zatrudnienia w (...) sp. z o.o., kiedy spółka ta nie produkowała żadnego napoju izotonicznego, a dodatkowo pozwany W. W. był przeciwny podjęciu się przez spółkę produkcji tego typu napoju. Z czasem (...) sp. z o.o. rozszerzyła zakres swojej produkcji i oferty o napój witaminowy o nazwie „(...)”. Prace nad tym produktem rozpoczęły się na przełomie 2008 i 2009 r. Wtedy też została wymyślona nazwa dla tego produktu, stanowiąca znak towarowy. (...) sp. z o.o. rozpoczęła sprzedaż produktu pod nazwą „(...)” od września 2009 r. i do lutego 2010 r. sprzedała ok. 2,5 mln sztuk produktu.

Dalej w pozwie wskazano, że spółka (...) sp. z o.o. produkcję napoju izotonicznego rozpoczęła ponad rok wcześniej, niż pozwana spółka (...), zaś koncepcja napoju „(...)” została stworzona przez powodów i ich spółki około rok wcześniej, zanim pozwana spółka rozpoczęła przypisywanie sobie autorstwa koncepcji znaku „(...)”

Powodowie wskazali, że w ramach postępowania w przedmiocie udzielenia prawa ochronnego na znak towarowy „(...)” na rzecz spółki (...) sp. z o.o., pozwana Spółka (...) podjęła działania bezprawne i naruszające dobre imię powodów, polegające na zarzuceniu członkom zarządu Spółki (...) – czyli m. in. powodom, dokonania kradzieży własności intelektualnej w postaci koncepcji znaku towarowego. Równocześnie pozwana spółka (...) przedstawiła w tym postępowaniu nieprawdziwe twierdzenie, że w sprawie kradzieży własności intelektualnej w postaci koncepcji znaku towarowego toczy się przeciwko członkom zarządu (...) sp. z o.o. postępowanie karne do sygn. 5 Ds 225/10. Do powyższego pisma, jak wynika z treści, pozwana spółka dołączyła kopię zawiadomienia o przestępstwie, którego treści powodowie nie znają.

Zgodnie z treścią pozwu, pozwany W. W. udzielił nadto najpopularniejszemu w branży spożywczej portalowi (...) wypowiedzi, w której zarzucił powodom działanie na szkodę spółki (...) sp. z o.o. Także w miesięczniku (...), bardzo popularnym w branży spożywczej i reklamowej, ukazał się wywiad z pozwanym W. W., w którym została poruszona m. in. kwestia sporu spółki (...) z D. M., dotycząca prawa do znaku towarowego (...). Pozwany, jak podali powodowie, przedstawia ich jako osoby nielojalne wobec byłego pracodawcy, wykorzystujące tajemnice przedsiębiorstwa byłego pracodawcy w celu wyrządzenia mu szkody, podżegające ważnych partnerów biznesowych byłego pracodawcy do działań szkodliwych dla tego pracodawcy. Zdaniem powodów, twierdzenia zawarte w wypowiedziach pozwanego ad. 1 są nieprawdziwe i stanowią istotne i dotkliwe pomówienie, podważające w istotny sposób zaufanie do powodów w środowisku biznesowym. Wypowiedzi takie mogą w poważnym stopniu utrudniać powodom nawiązywanie i utrzymywanie relacji biznesowych w branży, w której prowadzą działalność gospodarczą. Efektem tych wypowiedzi może być niechęć ze strony innych uczestników obrotu gospodarczego do podejmowania współpracy z powodami i ich firmami, co w szczególności dotyczy wszelkich relacji opartych na zaufaniu do kontrahenta.

Powodowie podali, że żądania pozwu wynikają ze znacznej intensywności i skali naruszenia dóbr osobistych powodów, wagi negatywnych skutków dla powodów i ryzyka, że naruszenia czci, których dopuszcza się pozwany, przedstawiając

ich jako przestępców gospodarczych oraz jako osoby niełojalne, niewiarygodne i nieuczciwe, mogą im uniemożliwić, a przynajmniej znacznie utrudnić prowadzenie działalności gospodarczej.

Na rozprawie w dniu 28 maja 2012 r. pełnomocnik powodów wyjaśnił i sprecyzował, że swoje roszczenia powodowie wywodzą z udzielonego wywiadu „(...)” oraz z wypowiedzi dla portalu spożywczego. W tych dwóch publikacjach powodowie pomawiani są o nakłanianie D. M. do zerwania kontraktu. Ponadto powodowie wywodzą swoje roszczenia z pomawiania ich w środowisku ustnie do tego, iż powodowie „ukradli” pomysł na napój witaminowy. Również w środowisku powodowie pomawiani są o nakłanianie do zerwania współpracy przez D. M.. Czwarą podstawą roszczeń to pismo do urzędu patentowego, w którym powodowie pomawiani są o „kradzież” pomysłu na napój witaminowy.

Pozwany W. W. wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na uzasadnienie wskazał, że wywiad udzielony prasie w zakresie informacji na temat D. G. (1) i D. D. nie został przez niego autoryzowany. Dalej wskazał, że naruszenie dóbr osobistych powodów mogłoby nastąpić wyłącznie w przypadku, gdyby podawane na ich temat informacje były nieprawdziwe. Zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa było zgodne z prawdą. Dodatkowo samo zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa na szkodę pozwanej spółki podpisywał w jej imieniu profesjonalny pełnomocnik, a zatem spółka miała pełne prawo sądzić, iż wymienione w zawiadomieniu zarzuty podlegają penalizacji. Zdaniem pozwanego nie można stawiać mu zarzutu bezprawnego działania, zważywszy, iż na skutek zawiadomienia złożonego w dniu 4.10.2010 r. wszczęto dochodzenie i prowadzono je w dniu przekazywania mediom informacji o toczącym się postępowaniu. Pozwany ad. 1 wskazał także, iż nie był on podmiotem zawiadamiającym, został natomiast przesłuchany w charakterze świadka w sprawie i miał pełne prawo sądzić, iż prowadzone czynności procesowe dotyczyły powodów.

Strona pozwana (...) z o.o. z siedzibą w Z. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na uzasadnienie pozwana ad. 2 wskazała, że W. W. od stycznia 2011 r. nie jest prezesem zarządu pozwanej spółki, gdyż pełni funkcje w Radzie Nadzorczej. Dalej wskazała, że z załączonych dokumentów nie wynika, aby (...) jako spółka lub jej reprezentanci figurujący w KRS udzielali jakichkolwiek informacji na temat D. G. (1) i D. D.. Nie ma zatem podstaw do uwzględnienia roszczeń zakazowych przeciwko samej spółce, skoro powodowie nie dostarczyli dowodów autoryzacji inkryminowanych wywiadów prasowych przez zarząd spółki. Zdaniem strony pozwanej nie jest również możliwe dementowanie informacji, które są prawdziwe. Pozwana spółka zanegowała również zasadność zarzutu bezprawnego działania dotyczącego poinformowania prasy o wszczęciu dochodzenia i prowadzenia go w sprawie popełnienia przestępstwa na szkodę pozwanej spółki, bowiem w dniu przekazywania mediom informacji, postępowanie już się toczyło.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Krakowie:

I. zasądził od pozwanego W. W. na rzecz Fundacji (...) z pomocą” w W. (KRS: (...)) kwotę 15.000 zł (piętnaście tysięcy złotych) wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 9 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty;

II. oddalił powództwo w pozostałej części;

III. zasądził od pozwanego W. W. solidarnie na rzecz powodów D. G. (1) i D. D. kwotę 390 zł (trzysta dziewięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów procesu;

IV. zasądził solidarnie od powodów D. G. (1) i D. D. na rzecz strony pozwanej (...) Sp. z o.o. w Z. kwotę 2.760 zł (dwa tysiące siedemset sześćdziesiąt złotych) tytułem kosztów procesu.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych.

Powodowie D. G. (1) i D. D. są byłymi pracownikami i członkami zarządu (...) sp. z o.o., której jedynym udziałowcem jest pozwany W. W.. Stosunek pracy pomiędzy powodami a pozwaną Spółką ustał w dniu 31 maja 2008 r. Po zakończeniu pracy w spółce (...) powodowie rozpoczęli prowadzenie działalności gospodarczej w branży reklamowej i spożywczej. Obecnie są współnikami spółki z o.o. (...), która jest komplementariuszem (...) sp. z o.o.(...). Ta ostatnia spółka jest większościowym współnikiem (...) sp. z o.o. Pozwany W. W. był w zarządzie spółki (...) w okresie od 1999 r. do 1.05.2010 r. oraz od 8.10.2010 r. do 14.01.2011 r. Pełnił wtedy też funkcję prezesa zarządu.

Pod koniec 2008 lub na początku 2009 r. powodowie nabyli udziały w spółce (...). W czerwcu 2008 r., (...) sp. z o.o. wprowadziła na rynek napój izotoniczny o nazwie (...). Spółka produkując i wprowadzając na rynek produkt w postaci napoju izotonicznego nie korzystała z żadnych rozwiązań ani doświadczeń wypracowanych przez spółkę (...), bowiem nie zajmowała się ona wcześniej produkcją tego typu napojów, pomimo iż będąc jeszcze pracownikiem spółki (...), na początku 2007 r., powód D. G. (1) proponował wprowadzenie przez tę spółkę na rynek napoju izotonicznego twierdząc, że jest to bardzo perspektywiczna kategoria produktów, przy czym nie proponował ani nazwy napoju, ani ceny, nie podawał też żadnych cech indywidualizujących ten napój. D. D. był wówczas przeciwny wprowadzeniu tego napoju.

W dalszej kolejności (...) sp. z o.o. rozszerzyła zakres produkcji i oferty o napój witaminowy o nazwie (...), który był produktem nowatorskim na rynku napojów chłodzących. Podstawowymi cechami charakterystycznymi tego produktu są wielkość i pojemność puszki, szata graficzna opakowań, działanie napoju, różne rodzaje napojów w ramach jednej serii. W serii napojów „(...)” istnieje szeroka gama produktów „tematycznych” służących zaspokajaniu różnorodnych potrzeb konsumentów. Z zawartością i wielkością napojów koresponduje ich nazwa opracowana przez powodów w (...) Sp. z o.o. s. k. i stanowiąca zarejestrowany znak towarowy. (...) Sp. z o.o. rozpoczęła sprzedaż produktu pod nazwą „(...)” od września 2009 r. i do lutego sprzedała około 2,5 miliona sztuk produktu.

W ramach postępowania w przedmiocie udzielenia prawa ochronnego na znak towarowy „(...)” na rzecz spółki (...) Sp. z o.o., pozwana Spółka (...) sp. z o.o. podjęła działania polegające na zarzuceniu członkom zarządu (...) w tym powodom, dokonania kradzieży własności intelektualnej w postaci koncepcji znaku towarowego. Równocześnie pozwana spółka wskazała w tym postępowaniu, że przeciwko członkom zarządu (...) sp. z o.o. toczy się postępowanie karne. Na dowód dołączyła kopię zawiadomienia o przestępstwie.

Tymczasem prace nad „(...)” w pozwanej spółce rozpoczęły się dopiero od listopada 2009 r. i dotyczyły smaku, pojemności i zawartości. Chodziło o to, aby produkt ten mógł być wytwarzany w pozwanej firmie w formie jak najbardziej zbliżonej do (...) spółki (...).

W dniu 3 lutego 2011 r. na portalu internetowym (...) ukazał się artykuł pt.: „(...) rozważa podjęcie kroków prawnych przeciwko dawnym współpracownikom” zawierający wywiad z W. W.. Napisano w nim, że „(...) zarzuca obecnym właścicielom firmy (...) działalność na szkodę firmy z Z.. Mamy poczucie, że spór z Fundacją oraz w kwestii produkcji napoju o nazwie (...) w M. zamieszani są w jakimś stopniu D. G. (1) i D. D. – mówi W. W., prezes (...). Szefowie (...) stanowiącą odpierają zarzuty.” Dalej pozwany powiedział, iż „Mamy poczucie, że spór z Fundacją oraz w kwestie produkcji napoju o nazwie (...) w (...) zamieszani są w jakimś stopniu D. G. (1) i D. D.”. Wskazał także on, iż „pracowali oni [powodowie] wiele lat w (...) i znali dokładnie szczegóły umowy między (...) i panem M.. W spółce (...), z którą są związani, udziałowcami były firmy (...), a w nich znowu prezes Fundacji. Te informacje można sprawdzić w KRS-ach spółek”.

W dniu 1 marca 2011 r. w miesięczniku (...) również ukazał się wywiad z pozwanym W. W. pt.: „(...)” poruszający między innymi kwestię sporu spółki (...) Sp. z o.o. z D. M., a dotyczący prawa do znaku towarowego (...), w którym pozwany wypowiedział między innymi następujące twierdzenia dotyczące powodów: „Rozpocząłem produkcję (...)i niedługo potem zatrudniłem młodego menadżera D. D., który wcześniej pracował w firmie produkującej majonez (...). Podpowiedział mi, że poznał D. M. podczas swojej pracy tam. Pan R. jako miłośnik boksu sponsorował walki tego pięściarza. Dałem się przekonać, że może warto wykorzystać boksera jako twarz mojego energetyka.”. Na pytanie „Ale może jak zobaczył [D. M.], że marka sprzedaje się lepiej, chciał od Pana po prostu więcej?”, W. W. odpowiedział „To nie on chciał. To jest człowiek, z którym jeszcze niedawno się przyjaźniłem. Nie wypadało mi nawet zrywać

tej umowy. Ciągłe wierzyłem, że jednak się opamięta. I że jeszcze w jakiś sposób mi pomoże. Traktowałem naszą współpracę dżentelmeńsko. Wszystko między nami zaczęło się nagle komplikować, gdy z (...) odszedł D. G. (1). Człowiek, który przyszedł tu znikąd i wszystkiego się nauczył. Wtedy D. M. przyszedł do mnie i powiedział, że teraz chce dostawać 20 mln złotych prowizji rocznie, a nie jak dotychczas 4 mln zł. Jednocześnie zażądał pisemnego oświadczenia, że marka(...)należy do niego. Są granice mojego dobrego serca”. Dalej wskazał, że „D. M. nigdy się na mnie nie denerwował, bo zawsze dochodziliśmy do porozumienia. Jednak mając takich podpowiadaczy jak D. D. i D. G. (1), odebrał mój ruch tak, a nie inaczej. Nie było szansy nawet z nim porozmawiać”. Na sugestię dziennikarza, że zatrudniając na kierownicze stanowisko, nie potrafi oddać kompetencji i pozwolić samodzielnie podejmować decyzji, co może wskazywać, że nie ufa swoim pracownikom, W. W. odpowiedział, że „To nie jest kwestia zaufania. Tu nie chodzi też o kompetencje, bo ja zawsze te kompetencje dawałem. Jednak jeżeli ktoś nie potrafi ich należycie wykorzystać, dochodzę do wniosku, że postawiłem na zbyt niską półkę menadżerską. Dotychczas miałem trochę szczęścia w doborze moich współpracowników. Miałem bardzo dobrych – i, jak mi się wydawało, lojalnych współpracowników – jak D. D. czy D. G. (1)”. Na pytanie dlaczego powodowie odeszli z (...)pozwany wskazał, że „Z perspektywy czasu uważam, że zbyt krótkowzrocznie patrzyli na swoją przyszłość. Gdyby patrzyli dalej, to mogli ze mną ten biznes kontynuować. Być może zobaczyli, że łatwo można zarabiać w tym biznesie pieniądze i uznali, że spróbują na własną rękę. Jak to młodzi ludzie. Nawet ich w tym zamyśle wspierałem, początkowo pomagałem także biznesowo. Deklarowałem, że będę im pomagał dalej. Ale nie przypuszczałem, że kręcą na mnie bicz wspólnie z D. M.. Znali zapisy wszystkich umów, warunki współpracy, tajemnice(...)od kuchni”, jednak „nie miałem do żadnego z nich pretensji. Jednak, gdy weszli w spółkę z D. M. i zaczęli go nakręcać, żeby odebrał mi markę (...), pomyślałem, że żarty się skończyły”.

Twierdzenia zawarte w przytoczonych wypowiedziach pozwanego są nieprawdziwe. Powodowie nigdy nie nakłaniali D. M. do zerwania współpracy z (...), a wręcz, w okresie największego nasilenia konfliktu – czynili starania, aby w dalszym ciągu wspólnie współpracować. Podstawą pomówień mógł być fakt, iż D. D. utrzymywał z D. M. bliskie kontakty, początkowo była to jedynie zwykła znajomość, która później przerodziła się w bliższe kontakty. D. M. zależało, aby wyłączne prawo do znaku towarowego (...) należało do niego. Ze względu na zapis w umowie uzależniający wynagrodzenie od sprzedaży i wzrostem sprzedaży, wynagrodzenie dla D. M. rosło. W. W. chcąc obniżyć te koszty, usiłował zarejestrować znak (...) na (...) i w ten sposób ominąć płatności, gdy jednak to się nie udało, zaprzestał płacenia. Do zerwania umowy doszło w związku z faktem, iż W. W. zaprzestał płacić przez 2 kolejne kwartały.

W. W., który jest osobą impulsywną, nerwową i nie zastanawia się nad wypowiedzianymi słowami, przy pracownikach swojej firmy i na spotkaniach kadry zarządzającej wyrażał się negatywnie o powodach, twierdził, że są złodziejami oraz, że ich zniszczy.

W. W. nie był zainteresowany pracą nad produkcją napoju witaminowego pod nazwą (...). Dopiero rok po wprowadzeniu tego typu produktów przez firmę (...), W. W. wprowadził podobne napoje w swojej firmie. Pozwany miał pretensje do powodów, że wprowadzili napoje izotoniczne na rynek, pomimo, iż w momencie ich rezygnacji z pracy w pozwanej firmie, nie prowadziła ona prac nad wprowadzeniem napojów izotonicznych. W firmie (...) nie było jednak koncepcji napoju o nazwie perfect day. Pracę nad „(...)”(...)rozpoczął jesienią 2009 r., w momencie gdy napój powodów był już na rynku. Na początku były tylko ogólne koncepcje nazwy i nie było szczegółowo określone jak się ma nazywać produkt. Nazywano go „(...)” i „(...)”, a ostatecznie został nazwany „(...)”. W 2010 r. firma (...) wprowadziła na rynek napój izotoniczny pod marką „(...)”, a dopiero rok później napoje witaminowe „(...)”. W firmie (...) wprowadzanie nowego produktu na rynek odbywa się bardzo szybko, może to zająć jedynie 6 miesięcy. Dotyczy to również szaty graficznej. Najwięcej czasu zajmuje porozumienie z sieciami handlowymi w przedmiocie sprzedaży produktu.

W części pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku poświęconej ocenie dowodów Sąd Okręgowy podał, iż dał wiarę większości przesłuchanych świadków, wskazując, że zeznania świadka D. M. wykorzystał jedynie do ustalenia, czy powodowie namawiali go do zerwania umowy ze spółką (...) oraz przyczyn rozwiązania kontraktu, a także wyjaśnienia, jakie stosunki panują między powodami a świadkiem. Sąd I instancji podał także, że nie dał wiary zeznaniom powodów w części, w której zeznawali, że pozwany W. W. nazywał powodów złodziejami i że mu ukradli

pomysł na napój „(...)” czy też jakiejś koncepcji znaku towarowego na ten napój wobec różnych kontrahentów, bowiem ich zeznania w tym zakresie nie znajdują potwierdzenia w materiale dowodowym, jak również tym zeznaniom powodów, zgodnie z którymi przyczyną odmowy współpracy przez kontrahentów były publikacje, które się ukazały.

Oceniając przytoczony powyżej, ustalony przez siebie stan faktyczny, Sąd Okręgowy wskazał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części.

W odniesieniu do kwestii naruszenia dóbr osobistych powodów przez pozwaną spółkę (...) Sąd I instancji podał, co następuje:

W odniesieniu do pierwszego zarzutu powodów (dotyczącego pisma z dnia 8 lutego 2011 r. wysłanego przez (...) sp. z o.o. z siedzibą w Z. do Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej Departamentu (...), w którym strona pozwana m. in. poinformowała wskazany organ, iż przeciwko członkom zarządu(...)toczy się postępowanie karne do sygn. 5 Ds 225/10) Sąd Okręgowy wskazał, iż zarzut popełnienia przestępstwa narusza dobra osobiste powodów, godzi w ich dobre imię i obiektywnie naraża na utratę szacunku i zaufania otoczenia. Zdaniem Sądu Okręgowego nie było to jednak działanie bezprawne. Sąd ten wskazał, iż strona w pismach do organów publicznych ma znacznie szerszą swobodę wypowiedzi, zaś przedmiotowe pismo było skierowane do urzędu patentowego, a więc do urzędu który miał rozstrzygnąć o istotnych kwestiach do obu stron - zatem strony mają prawo przedstawiać urzędowi swoje stanowisko, mają prawo informować go o okolicznościach, które w jego ocenie są istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, nawet w sytuacji, gdy później te informacje okażą się zbędne. Należy więc w ocenie Sądu I instancji stwierdzić, że pozwana nie przekroczyła granic wolności wypowiedzi. Jej pismo pozostaje w adekwatnym związku z toczącymi się sprawami.

W odniesieniu do zarzutów pozwu dotyczących udzielonych przez W. W. wywiadów, które ukazały się na stronie (...)w dniu 3 lutego 2011 r. w artykule z dnia 1 marca 2011 r. pt.: „(...)”, Sąd Okręgowy wskazał, że W. W. w okresie kiedy ukazały się artykuły nie był członkiem Zarządu pozwanej spółki, a zatem nie miał prawa wypowiadać się w jej imieniu – nawet jeśli przyjąć, iż było to jego zamiarem. Nie można było zatem uznać, iż (...) sp. z o.o. naruszyła dobra osobiste powodów.

W odniesieniu zaś do argumentów powodów dotyczących wypowiedzi W. W. wobec pracowników, Sąd I instancji podał, że nie zostało przez powodów wykazane, by W. W. pomawiając powodów w spółce wypowiadał się w imieniu (...), ani nie zostało wykazane dokładnie kiedy miały miejsce pomówienia, a więc nie wiadomo, czy w ogóle pozwany był wtedy członkiem zarządu. Jak podał Sąd Okręgowy, wypowiedzi pozwanego miały charakter wypowiedzi osobistych. Odnośnie zaś wypowiedzi wobec kontrahentów Sąd podał, że w ogóle nie stwierdził, aby takie zdarzenia miały miejsce, a więc trudno w ogóle odnieść się do kwestii, czy były to wypowiedzi prywatne czy w imieniu spółki. Nie można zatem – w ocenie Sądu I instancji - uznać, iż (...) sp. z o.o. naruszyła dobra osobiste powodów.

W zakresie naruszenia dóbr osobistych powodów przez pozwanego W. W. Sąd Okręgowy podał, co następuje.

W wypowiedzi W. W. w wywiadzie, który ukazał się na stronie (...)w dniu 3 lutego 2011 r. Sąd Okręgowy nie dopatrzył się działania bezprawnego. Zdaniem Sądu I instancji, W. W. udzielał informacji, które w żaden sposób nie mogą być zakwalifikowane jako naruszające dobra osobiste, a w każdym razie mieszczą się w granicach wolności wypowiedzi, powodowie natomiast w żaden sposób nie wykazali, aby słowa wypowiedziane przez pozwanego w jakikolwiek sposób ich dobra osobiste naruszały. Sąd Okręgowy podał, że w wypowiedziach pozwanego zawartych w przedmiotowej publikacji nie dopatrzył się żadnych pejoratywnych sformułowań, oraz że mają one wybitnie charakter oceny. Wskazał, że powodowie byli członkami zarządu spółki (...) i utrzymują prywatne kontakty z D. M., a zatem pozwany może mieć podejrzenia co do ich zaangażowania w spór z D. M.. Odnośnie zarzutów dotyczących treści zawartych w artykule z dnia 1 marca 2011 r. pt.: „(...)”, Sąd Okręgowy wskazał, że zadawane pytania i udzielane przez pozwanego odpowiedzi dotyczyły okresu, w którym powodowie nie byli już zatrudnieni w spółce (...), więc wypowiedzi które można by ewentualnie rozpatrywać jako naruszające dobra osobiste zostały udzielone i odnosiły nie do tego, jak powodowie zachowywali się i co robili będąc pracownikami (...)Zdaniem Sądu Okręgowego, sam fakt współpracy, czy współdziałania z innymi jest prawem każdego człowieka, jak również w realiach wolnej gospodarki każdy ma prawo doradzać innym. Mając to na uwadze, Sąd Okręgowy uznał, że wypowiedź W. W. nie może zostać zakwalifikowana

jako naruszająca dobra osobiste, nie można bowiem informacji, że ktoś z kimś współpracował i mu doradzał traktować jako typ działania podlegający ochronie z tytułu naruszenia dóbr osobistych. W ocenie Sądu I instancji wszystkie wypowiedzi pozwanego zawarte w przedmiotowej publikacji mieściły się w granicach wolności wypowiedzi, a to, czy ktoś był lub jest lojalny, jest oceną. Zdaniem Sądu Okręgowego w wywiadzie są wyjaśnione przyczyny takiej, a nie innej oceny zachowania powodów, a nawet najostrejsze sformułowania zawarte w wywiadzie w żaden sposób nie naruszają czci powodów i mieszczą się w dopuszczalnej konwencji wypowiedzi.

Sąd Okręgowy uznał jednak, że dobra osobiste powodów zostały naruszone poprzez twierdzenia wygłaszane przez pozwanego dotyczące kradzieży przez powodów koncepcji znaku towarowego, czy pomysłu na napój witaminowy i nazywanie powodów „złodziejami”. Sąd Okręgowy wskazał jednak, że wypowiedzi te miały miejsce jedynie na terenie zakładu pracy, tj. w siedzibie spółki (...). Były, jak podano w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku one na tyle częste i intensywne, że zostały zapamiętane przez wszystkich, a zarzucanie komuś kradzieży i nazywanie go złodziejem narusza dobre osobiste tj. cześć i dobre imię, albowiem obiektywnie w Polsce kradzież powszechnie uważana jest za coś wielce nagannego, a nazywanie kogoś złodziejem stygmatyzuje daną osobę jako osobę złą, lekceważącą powszechnie akceptowalne normy zachowania i jako osobę nie będącą godną zaufania, na którą trzeba uważać. Nie wzbudziło również wątpliwości Sądu Okręgowego, że powodowie mają prawo do ochrony dóbr osobistych na terenie byłego zakładu pracy i wobec byłych pracowników.

Sąd Okręgowy podkreślił, że twierdzenie powodów na temat tego, że nazywanie ich kłamcami miało miejsce w stosunku do kontrahentów nie znalazło odzwierciedlenia w materiale dowodowym. Powodowie – jak wskazał Sąd I instancji - nie wykazali także, aby pozwany kierował pomówienia ustnie do partnerów biznesowych. Sąd Okręgowy podkreślił, że zasada kontradyktoryjności nakłada na strony uczestniczące w procesie sądowym obowiązek przedstawienia materiału faktycznego i dowodowego oraz wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, do sądu zaś, jako arbitra, należy tylko ocena tego materiału, powodowie zaś nie złożyli wniosku o przesłuchanie osób, które ewentualnie mogłyby poświadczyć, że takie sytuacje miały miejsce, konsekwencją czego jest brak materiału dowodowego oraz nieudowodnienie podniesionych okoliczności.

Odnosząc się do żądań powodów dotyczących opublikowania przez pozwanego oświadczeń w prasie, Sąd Okręgowy wskazał, że nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie, zaś powodowie domagali się przeproszenia za wypowiedzi, które miały miejsce w gazecie i wynikały ze sformułowań użytych w wywiadach, a nie przeproszenie za nazwanie złodziejami - tego typu żądanie było kierowane, ale w stosunku do spółki (...). Nie mogło ono zatem, zdaniem Sądu I instancji, zostać uwzględnione.

Sąd Okręgowy wskazał także, że zasądzona od pozwanego na cel społeczny kwota 15.000 zł jest adekwatna do zakresu naruszonych dóbr (zarzucanie powodom kradzieży pomysłu i nazywanie ich złodziejami w zakładzie pracy) – podając, że żądana kwota 50.000 zł zawyżona – podkreślił przy tym, że zasądzona na cel społeczny kwota ma przede wszystkim rekompensować doznaną krzywdę i jej wysokość nie być może uzależniona tylko od stopnia zamożności pozwanego.

Sąd I instancji wskazał dalej, że nie znalazł podstaw do zakazywania pozwanemu rozpowszechniania informacji sugerujących, że koncepcja napojów oznaczonych znakami towarowymi zawierającymi słowa „(...)” oraz znaków towarowych zawierających element „(...)” została stworzona przez spółkę (...) i skopiowana przez powodów - jako że stwierdził jedynie naruszenie dóbr powodów w zakładzie pracy, a nie w inny sposób. Sąd Okręgowy nie dopatrył się zagrożenia dla dóbr powodów, gdyż, jak stwierdził, pozwany już powiedział co myśli na temat powodów i wszyscy, którzy mieli usłyszeć słowa pozwanego na ich temat, już je usłyszeli. Sąd Okręgowy podkreślił przy tym, że wszystkie zeznania świadków potwierdzające obrażanie powodów odnosiły się do przeszłości, a postępowanie nie wykazało, aby istniało realne zagrożenie powtarzania tego.

Co do zakazu rozpowszechniania informacji, że powodowie wykorzystywali tajemnice przedsiębiorstwa, Sąd Okręgowy podał, iż nie stwierdził, aby takie zdarzenia miały miejsce i w ogóle w tym zakresie nie stwierdził naruszenia dóbr osobistych powodów, zatem jego zdaniem tym bardziej brak jest realnego niebezpieczeństwa ich naruszenia.

W zakresie kosztów procesu Sąd Okręgowy podał, że kosztach pomiędzy powodami a pozwanym W. W. orzekł na zasadzie art. 100 k.p.c., zaś pozwanej spółce (...) należał się zwrot całości wynagrodzenia pełnomocnika procesowego.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżyli apelacjami powodowie oraz pozwany W. W..

Powodowie zaskarżyli przedmiotowy wyrok w części – w pkt II. i IV., zarzucając mu:

1. naruszenie prawa materialnego - art 24 k.c. i 448 k.c., poprzez ich wadliwą wykładnię, polegającą na przyjęciu, że wypowiedzi pozwanego ad. 1, dotyczące adresowanych do powodów nieprawdziwych zarzutów: nakłaniania D. M., przy wykorzystaniu wiedzy stanowiącej tajemnicę przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o., do pozbawienia tej spółki praw do znaku towarowego (...), i budowana na podstawie tych nieprawdziwych zarzutów ocena, że powodowie są osobami nielojalnymi, nie kwalifikują się jako naruszenie czci powodów (i w rezultacie nie zastosowanie tych przepisów do żądań powodów zmierzających do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych),

2. naruszenie prawa materialnego - art 11 (w szczególności ust. 2 tego artykułu) ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, poprzez jego oczywiście błędną wykładnię polegającą na ocenie, że po ustaniu zatrudnienia, byłego pracownika nie obowiązuje obowiązek przestrzegania tajemnicy przedsiębiorstwa byłego pracodawcy, skutkującą błędnym przyjęciem, że w sytuacji gdy pozwany ad. 1 zarzucał powodom wykorzystywanie tajemnic przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. przeciwko tej spółce - poprzez wspomaganie wiedzą objętą zakresem tej tajemnicy osoby pozostającej w sporze z tą spółką (D. M.) zarzut taki nie kwalifikuje się jako pomówienie o działanie bezprawne,

3. naruszenie prawa materialnego - art. 24 k.c. i 448 k.c., w zw. z art. 54 Konstytucji RP, poprzez ich błędną wykładnię, skutkującą wadliwą oceną, że rozpowszechnianie (oczywiście nieprawdziwych i stanowiących naruszenie czci - co Sąd I instancji stwierdził) pomówień o kradzież własności intelektualnej w postaci koncepcji znaku towarowego oraz co do faktu toczenia się przeciwko powodom postępowania karnego, którego przedmiotem jest taka kradzież, nie stanowi naruszenia dobrego imienia powodów, w sytuacji, gdy pomówienia takie adresowane są do organu administracji państwowej - Urzędu Patentowego, gdyż, jak błędnie ocenił Sąd, w takich okolicznościach pomówienia takie stanowią realizację konstytucyjnej gwarancji swobody wyrażania swoich poglądów (i w rezultacie niezastosowanie przepisów k.c. do żądań powodów zmierzających do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych),

4. błąd w ustaleniach faktycznych, będący wynikiem wadliwej, częściowo sprzecznej z materiałem dowodowym, a częściowo niewystarczająco wszechstronnej, oceny dowodów (dokonanej z naruszeniem art. 233 k.p.c.), polegający na przyjęciu, że pozwani nie rozpowszechniali pomawiania powodów o kradzież własności intelektualnej, w tym kradzież koncepcji znaku towarowego (...)wśród kontrahentów spółek (...) Sp. z o.o. i że pomówienia takie były rozpowszechniane tylko wewnątrz zakładu pracy pozwanego ad 2, w sytuacji, gdy:

- równocześnie Sąd stwierdza, że świadkowie K. G., P. W., P. J., W. L., czyli osoby nie będące w 2011 pracownikami pozwanego ad 2, potwierdzili oskarżanie powodów kradzież pomysłu i nazywanie ich złodziejami,
- rozpowszechnianie tych pomówień wśród kontrahentów pozwanej spółki (...) oraz spółki (...) Sp. z o.o. wynika z nie budzących wątpliwości co do ich prawdziwości zeznań powodów,
- oficjalne pismo pozwanego ad 2 złożone w Urzędzie Patentowym potwierdza, że pozwany ad 2 w sposób oficjalny rozpowszechnia powyższe pomówienia pod adresem powodów,

5. naruszenie art. 24 i 448 k.c., poprzez ich niezastosowanie i nieuwzględnienie żądania zapłaty odpowiedniej sumy na cel społeczny oraz żądania nakazania pozwanemu ad. 2 publikacji oświadczenia żadanego w pkt 2 pozwu, przy ustalonym przez Sąd stanie faktycznym, w ramach którego Sąd stwierdził, że powodowie byli nazywani złodziejami wśród pracowników spółki (...) Sp. z o.o. oraz że spółka ta oficjalnie rozpowszechnia te same pomówienia, czyli jest to oficjalne stanowisko tej spółki. Tym samym w sytuacji, gdy oskarżenie powodów o kradzież własności intelektualnej jest rozpowszechniane w firmie zatrudniającej kilkuset pracowników, i jest elementem oficjalnego stanowiska tej spółki, czego wyrazem jest pismo urzędowe, a przy tym stanowisko to dociera do osób trzecich, spoza pozwanej spółki,

domaganie się sprostowania tych pomówień w drodze oświadczenia na łamach poczytnej prasy branżowej, jest w pełni uzasadnione, gdyż wyłącznie opublikowanie oświadczenia w taki sposób daje szansę na dotarcie do tego kręgu osób, do którego w 2011 roku trafiły oskarżenia o kradzież,

6. naruszenie art. 24 k.c. i 448 k.c. - poprzez ich wadliwą wykładnię i błędne zastosowanie przy określaniu wysokości sumy pieniężnej płatnej na cel społeczny, polegające na nieuwzględnieniu wysokiego stopnia naganności oczywiście nieprawdziwych pomówień, ich wysokiej szkodliwości, wysokiego stopnia krzywdy powodów, nagannego celu pomówień określanego przez świadków jako „zniszczenie powodów”, oraz sytuacji majątkowej pozwanego, skutkujące określeniem nieadekwatnej, gdyż zbyt niskiej wysokości tej sumy,

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie w całości żądań pozwu w stosunku do obydwu pozwanych, zasądzenie od każdego z pozwanych na rzecz każdego z powodów kosztów postępowania w I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przewidzianych, oraz o zasądzenie od każdego z pozwanych na rzecz każdego z powodów kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przewidzianych.

Pozwany W. W. zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w części, tj. w pkt I. oraz pkt III. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

a) naruszenie przepisów postępowania, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, nie zaś wszechstronnej i opartej na zasadach doświadczenia życiowego, oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez pominięcie w ocenie części zeznań świadków:

- P. W. w zakresie, w jakim świadek zeznał, że wypowiedzi pozwanego w zakładzie pracy, tj. w siedzibie spółki (...) nie dotyczyły kradzieży pomysłu (koncepcji) napoju vitamin shot ani kradzieży koncepcji znaku towarowego, a jedynie wykorzystania przez powodów pomysłu na wprowadzenie na rynek napojów izotonicznych,
- P. J. w zakresie, w jakim świadek zeznał, że nie słyszał od zarządu spółki (...) ani od pozwanego, a jedynie od osób trzecich zarzuty kradzieży przez powodów koncepcji napojów witaminowych,
- J. R. w zakresie, w jakim świadek zeznał, że nie był on świadkiem negatywnych wypowiedzi ze strony pozwanego względem powodów,
- A. B. w zakresie, w jakim świadek zeznał, że nie przypomina sobie wypowiedzi pozwanego pod adresem powodów,
- B. B. w zakresie, w jakim zeznała, że nie była świadkiem aby pozwany oskarżał powodów o kradzież pomysłów lub o jakąkolwiek inną kradzież, ani aby pozwany w swoich wypowiedziach nazywał powodów złodziejami czy oszustami;
- chociaż zeznania tych świadków są logiczne, wzajemnie się uzupełniają, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia okoliczności faktycznych niniejszej sprawy, tj. że pozwany oskarżał powodów o kradzież koncepcji znaku towarowego, czy pomysłu na napój witaminowy i nazywał ich „złodziejami” na terenie zakładu pracy (w siedzibie spółki (...)), czym naruszył ich dobra osobiste, co przy prawidłowej ocenie materiału dowodowego prowadziłyby do wniosku przeciwnego;

b) naruszenie przepisów postępowania, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, nie zaś wszechstronnej i opartej na zasadach doświadczenia życiowego, oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i nieuprawnione przyjęcie, że:

- wypowiedzi pozwanego W. W. „dotyczące kradzieży przez powodów koncepcji znaku towarowego, czy pomysłu na napój witaminowy i nazywanie powodów „złodziejami” były „na tyle częste i intensywne, że zostały zapamiętane przez wszystkich”, podczas gdy nic takiego (częstotliwość, intensywność, zapamiętanie przez wszystkich) nie wynika z materiału dowodowego, Sąd I instancji nie sprecyzował także, kim mieliby być „wszyscy”;

- brak nie budzącego wątpliwości ustalenia przez Sąd I Instancji, czego miałyby dotyczyć rzekome twierdzenia pozwanego dotyczące kradzieży przez powodów („koncepcji znaku towarowego, czy pomysłu na napój witaminowy” - wątpliwość w samym uzasadnieniu), czy jak wskazywali świadkowie pomysłu na wprowadzenie napoju izotonicznego, co nie pozwala na zweryfikowanie ustalenia Sądu I Instancji o naruszeniu dóbr osobistych przez te twierdzenia w kontekście braku ich bezprawności, na co pozwany powoływał się w toku postępowania,

c) naruszenie prawa materialnego, a to art. 24 § 1 k.c., poprzez jego wadliwe zastosowanie i przyjęcie, że do naruszenia dóbr osobistych powodów doszło, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie wykazał, aby pozwany wygłaszał w zakładzie pracy, tj. w siedzibie spółki (...) wypowiedzi dotyczące kradzieży przez powodów koncepcji znaku towarowego, czy pomysłu na napój witaminowy, ani aby nazywał powodów „złodziejami”;

d) naruszenie prawa materialnego, a to art. 448 k.c., poprzez jego wadliwe zastosowanie i zasądzenie kwoty 15.000 zł tytułem odpowiedniej sumy na cel społeczny w sytuacji, gdy powodowie nie wykazali, a Sąd I instancji nie dokonał także takich ustaleń, by pozwany ponosił winę w jakiegokolwiek postaci za dokonaną naruszeniem dóbr osobistych krzywdę;

e) naruszenie prawa materialnego, a to art. 481 k.c. w związku z art. 455 k.c., poprzez błędne zastosowanie i zasądzenie odsetek ustawowych od zasądzanego świadczenia w kwocie 15.000 zł na cel społeczny od dnia wniesienia pozwu, podczas gdy winno to mieć miejsce od daty wyrokowania, kiedy to doszło do skonkretyzowania wysokości zasądzonej na ten cel kwoty.

Na podstawie tak ujętych zarzutów pozwany W. W. wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości,
2. zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, w wysokości prawem przepisanej, ewentualnie o:
3. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania.

W odpowiedzi na apelację powodów pozwani W. W. oraz (...) Sp. z o.o. wnieśli o oddalenie jej w całości jako oczywiście bezzasadnej oraz zasądzenie od każdego z powodów na rzecz każdego z pozwanych kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja powodów zasługuje na częściowe uwzględnienie, zaś apelacja pozwanego W. W. w całości podlega oddaleniu.

Do zasady – z pewnymi wyjątkami, o których będzie mowa niżej - Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu I instancji, uznając je za własne.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji powodów, należy przede wszystkim wskazać, iż w części dotyczącej ich oddalonego roszczenia skierowanego do pozwanej spółki (...) nie zasługuje ona na uwzględnienie. Powodowie wiążą bowiem swoje żądania wobec spółki – na co wyraźnie wskazuje lektura pozwu oraz analiza ich stanowiska procesowego w toku postępowania przed Sądem I instancji – z: 1) wypowiedziami W. W., zarówno prasowymi, jak i tymi kierowanymi do pracowników i kontrahentów oraz 2) treścią pisma skierowanego do Urzędu Patentowego RP. Jasne jest jednak, że udzielając wskazanych wypowiedzi prasowych W. W. nie reprezentował formalnie spółki (...), gdyż – jak wynika z niekwestionowanych ustaleń Sądu I instancji - od stycznia 2011 roku nie jest już członkiem jej zarządu. Nie zostało też wykazane, by przysługiwało mu wówczas jakiegokolwiek pełnomocnictwo do reprezentacji strony pozwanej – tym samym uznać należy, że nie miał on prawa do wypowiedziania się w imieniu spółki (art. 201 § 1 k.s.h.). Nie można zatem twierdzić, że przedmiotowe wypowiedzi równoznaczne są działaniom spółki – która nie może ponieść za nie odpowiedzialności. Co do natomiast wypowiedzi W. W. w stosunku do pracowników firmy

oraz jej kontrahentów wskazać trzeba, że zasadnie Sąd Okręgowy podkreślił, iż z depozycji wszystkich słuchanych świadków wynika, że wypowiedzi te miały charakter wypowiedzi osobistych, wypowiedzianych we własnym imieniu. Nie zostało więc wykazane, że wypowiedzi te czynione były w imieniu spółki, wobec czego nie można przypisać jej za nie jakiegokolwiek odpowiedzialności. W tej części roszczenie powodów jest bezzasadne.

W zakresie natomiast obrony podjętej przez pozwaną (...) Sp. z o.o. w postępowaniu patentowym trzeba zauważyć, że obie strony są w sporze co do tego, komu należy się znak towarowy na napój witaminowy. W postępowaniu przed Urzędem Patentowym twierdzenie pozwanej spółki, zgodnie z którym zgłoszenie patentowe dokonane było w złej wierze, kosztem praw przysługujących pozwanej, było zaś w sposób oczywisty dopuszczalne – jest to przecież forma obrony w tego rodzaju postępowaniu. Nie można więc zasadnie twierdzić, że sformułowania użyte w skierowanym do Urzędu Patentowego piśmie z dnia 8 lutego 2011 roku naruszały dobra osobiste powodów. Słusznie zaś Sąd I instancji podkreślił, że stwierdzenie w tym piśmie zawarte, jakoby przeciw powodom toczyło się postępowanie karne, jakkolwiek narusza dobre imię powodów, to jednak nie było przejawem działania bezprawnego. Bezprawność zachowania sprawcy naruszenia dóbr osobistych polega na sprzeczności z szeroko rozumianym porządkiem prawnym, a zatem z normami prawnymi lub regułami postępowania wynikającymi z zasad współżycia społecznego. Stronie występującej w postępowaniu przed organami władzy publicznej, w tym organami administracyjnymi, jakim jest Urząd Patentowy RP, przyznać w tym kontekście trzeba znacznie szerszy zakres swobody wypowiedzi. Strona takiego postępowania musi mieć bowiem zagwarantowane prawo do przedstawienia organowi swojego stanowiska i informować go o wszelkich okolicznościach, które uzna za relewantne dla swoich praw i obowiązków będących przedmiotem postępowania. Z reguły zatem działanie w ramach ustalonych przepisami procedur, tj. kierowanie pisma procesowego do organu władzy publicznej, nawet gdy będzie się wiązało z wyrażaniem negatywnych ocen na temat innych uczestników postępowania, nie będzie bezprawne – poza wyraźnymi przypadkami naruszenia godności czy dobrego imienia, nieuzasadnionego przedmiotem i potrzebami tego postępowania. W tym zakresie więc Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sądu I instancji. Również zatem i w tej części roszczenie skierowane wobec pozwanej spółki uznać należy za bezzasadne.

Odnosząc się natomiast do roszczeń niemajątkowych kierowanych przez powodów wobec pozwanego W. W. – związanych z jego wypowiedziami w wywiadzie udzielonym miesięcznikowi (...) oraz artykule na stronie internetowej Portal Spożywczy - wskazać należy, że wbrew twierdzeniom powodów, obiektywny wydzźwięk zawartych w tych publikacjach słów użytych przez pozwanego nie jest tak negatywny, by uznać, że wypowiedzi te naruszają dobra osobiste powodów. Prawidłowo Sąd Okręgowy wskazał, że dla oceny czy konkretne zachowanie narusza dobra osobiste, tj. godność, czy też cześć powoda, należy odwołać się do opinii publicznej, czyli poglądów rozsądnie, uczciwie myślących ludzi, a nie subiektywnych odczuć osoby poszukującej ochrony. Wobec tego podkreślenia wymaga, że słowa W. W. przytoczone w przedmiotowych publikacjach mieszczą się w dopuszczalnej konwencji wypowiedzi. Wypowiedzi takie jak ta o poczuciu, że w kwestie produkcji napoju (...) w firmie (...) zamieszani są w jakimś stopniu powodowie, oraz że znali oni szczegóły umowy pomiędzy (...)a D. M. nie mogły wywołać negatywnych konsekwencji w zakresie wizerunku czy dobrego imienia powodów, mieszcząc się przy tym w ramach wolności wypowiedzi. Również słowa pozwanego zawarte w artykule „(...)” nie mogą być rozważane w kategorii naruszenia dóbr osobistych. Najbardziej dosadne z nich to te na temat „kręcenia bicza” na pozwanego wraz z D. M. oraz „nakręcania go” do odebrania pozwanemu marki(...). Jako odnoszące się do działań, które powodowie mieli podejmować już po odejściu ze spółki (...), a do których w ramach tzw. walki rynkowej mieli pełne prawo (abstrahując od tego, czy w istocie je podjęli), uznać je należy za mieszczące się dopuszczalnej konwencji wypowiedzi, nie zawierające zarzutów zachowania potępianego w społeczeństwie. Określenie kogoś lojalnym bądź nielojalnym, jak zasadnie zauważył Sąd Okręgowy, mieści się zaś w sferze ocen. Wypowiedzi ocenne ze swej natury nie podlegają weryfikacji w kategoriach prawdy i fałszu. W odniesieniu do wypowiedzi ocennych wystarczające jest wykazanie istnienia pewnej podstawy faktycznej uzasadniającej wygłaszane oceny i opinie, podstawa taka została przez pozwanego wskazana już kwestionowanym wywiadzie, biorąc zaś od uwagę całokształt okoliczności faktycznych niniejszej sprawy można uznać, że pozwany mógł posiadać określone zdanie na temat powodów, niezależnie od tego, czy było ono w całości uzasadnione. Zarzut zaś pominięcia treści art. 11 ust. 1 i 2 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji nie jest adekwatny o tyle, że pozwany

w kwestionowanych wypowiedziach w żadnej mierze nie zarzuca powodom wykorzystania informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa.

Słuszne są natomiast zarzuty apelacji powodów w tej części, w jakiej odnoszą się do naruszenia dóbr osobistych powodów poprzez używanie w stosunku do nich sformułowania „złodzieje” oraz pomawiania ich o kradzież własności intelektualnej w postaci koncepcji znaku towarowego w środowisku biznesowym. Jakkolwiek wskazani w apelacji świadkowie K. G., P. W. i P. J. zeznawali o zachowaniu pozwanego w okresie, gdy byli jeszcze jego pracownikami, to jednak tego typu wypowiedzi W. W. nie były dokonywane wyłącznie wśród pracowników spółki (...), padały bowiem również wobec kontrahentów – co wynika nawet z ustaleń Sądu I instancji. Takie sformułowania były bowiem używane (jakkolwiek w siedzibie firmy (...)) również wobec osoby, która nie jest jej pracownikiem, lecz przedstawicielem kontrahenta. Chodzi mianowicie o pełnomocnika D. M.– W. L., którego zeznaniem Sąd I instancji zasadnie dał wiarę w całości. Skoro okoliczność ta została wykazana, Sąd I instancji popadł w sprzeczność z własnymi ustaleniami, wskazując w swoich rozważaniach prawnych, iż omawiane wypowiedzi były kierowane jedynie do pracowników firmy. Tak nie było, co za tym idzie przedmiotowe wypowiedzi W. W. uznać należy za zawierające bardzo poważne oskarżenie, mogące narazić powodów na utratę zaufania w środowisku biznesowym, do którego należą. Dlatego też Sąd Apelacyjny uznał, że roszczenie majątkowe powodów skierowane do W. W. jest zasadne w wyższym stopniu, niż przyjął to Sąd I instancji – zakres naruszenia dóbr osobistych powodów w postaci dobrego imienia i czci oraz bezprawności działania pozwanego jest bowiem większy, jeżeli przyjąć, iż zarzucał on powodom kradzież nie tylko wśród pracowników spółki (...), ale też w szerszym kręgu osób. Kwotę zasądzoną zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny podwyższył więc o kolejne 15.000 zł. Zaznaczyć przy tym jednak należy, iż analiza stanu faktycznego niniejszej sprawy prowadzi do wniosku, że na obecnym etapie stosunków pomiędzy pozwanym W. W. a powodami brak jest obaw co do powtórzenia się kwestionowanych zachowań pozwanego, w tym zakresie więc nie ma potrzeby uwzględnienia roszczenia o zakazanie.

Nie zasługują natomiast na uwzględnienie zarzuty apelacji pozwanego W. W..

Zarzuty te opierają się w pierwszej kolejności o naruszenie przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c. Wskazać więc należy na ugruntowany w orzecznictwie pogląd, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga, aby skarżący wykazał, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 roku, sygn. akt V CKN 17/00). W tym zakresie stwierdzić trzeba, że wymagania tego apelacja pozwanego nie spełnia, przedstawia ona jedynie wybiórczo treść zeznań niektórych z przesłuchanych w sprawie świadków, z których treści pozwany wysnuwa korzystne dla siebie twierdzenia. Tymczasem, jak wynika z analizy materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie (np. zeznań świadka T. S., również ustalonego faktu sporu co do praw do znaku towarowego napoju witaminowego), ustalenie Sądu Okręgowego, iż pozwany wygłaszał twierdzenia dotyczące kradzieży przez powodów koncepcji znaku towarowego i pomysłu na napój witaminowy, było jak najbardziej uprawnione, nadto podstawą roszczeń powodów był również sam fakt nazywania ich złodziejami, który na gruncie zeznań przesłuchanych pracowników firmy nie powinien budzić wątpliwości.

Przy zaś zaakceptowaniu ustaleń faktycznych stojących u źródeł zaskarżonego rozstrzygnięcia, zarzut podniesiony w apelacji pozwanego zarzut naruszenia art. 448 k.c. uznać należy za całkowicie bezzasadny. Nazywanie kogoś złodziejem w sytuacji, gdy jest to zarzut bezpodstawny, zawsze stanowi czyn bezprawny, a wina naruszcyciela dóbr osobistych nie budzi wątpliwości i nie wymaga szerszego uzasadnienia. Jej wyłączenie bądź ograniczenie mogłoby być rozważane jedynie w przypadku szczególnych okoliczności dotyczących sfery psychicznej pozwanego – takie jednak nie zostały przez niego wskazane. Pozwany jest człowiekiem w pełni władz umysłowych, potrafiącym pokierować swoim postępowaniem i rozpoznać jego znaczenie. Jego wina za dokonaną naruszeniem dóbr osobistych powodów krzywdę nie może więc budzić zastrzeżeń.

Nie może się również ostać zarzut naruszenia art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Zawarty w apelacji pozwanego pogląd w kwestii tego, od jakiej daty należy zasądzić odsetki za opóźnienie od kwoty zadośćuczynienia za krzywdę bądź świadczenia na cel społeczny, o którym mowa w art. 448 k.c., oparty został prawdopodobnie na dominującej

w latach 90-tych w orzecznictwie Sądu Najwyższego opinii, iż w razie ustalenia wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania (por. m.in. wyrok z dnia 4 września 1998 roku, sygn. akt I CKN 361/97, Lex nr 477638), powstałej przede wszystkim na gruncie bardzo dużej wysokości odsetek ustawowych w tamtym czasie oraz ich waloryzacyjnego charakteru. Argumenty nawiązujące do waloryzacyjnej funkcji odsetek mają już jednak w zasadzie walor historyczny, wysokość odsetek ustawowych uległa bowiem znacznemu obniżeniu – w chwili obecnej pełnią one swoją tradycyjną, odszkodowawczą, funkcję. Dlatego też w aktualnym orzecznictwie dominuje pogląd, że poszkodowany może domagać się zasądzenia zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia wezwania o zapłatę (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2009 roku, sygn. akt V CSK 370/08, Lex nr 584212). W ocenie Sądu Apelacyjnego kwestia wymagalności roszczenia o zadośćuczynienie musi być analizowana każdorazowo na gruncie okoliczności faktycznych danej sprawy. Sąd, biorąc pod uwagę konkretne okoliczności sprawy, powinien ocenić, czy kompensacyjna funkcja zadośćuczynienia zostanie zrealizowana przez zasądzenie odsetek od dnia wezwania do zapłaty, czy też od dnia wyrokowania, a ze względu na trudno wymierny charakter tego świadczenia, należy pozostawić sądowi orzekającemu swobodę w ustalaniu daty wymagalności odsetek. Jak zaś wynika z ustalonego w sprawie niniejszej stanu faktycznego, w dacie wniesienia pozwu zakres krzywdy powodów był już w sposób stały ustalony i znany pozwanemu. Dlatego też tutaj Sąd nie znajduje błędu w zasądzeniu odpowiedniej kwoty na cel społeczny z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu.

Mając powyższe względy na uwadze, Sąd Apelacyjny zmienił częściowo zaskarżony wyrok, na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c. (pkt 1. sentencji) oraz oddalił w pozostałej części apelację powodów, a apelację pozwanego w całości, na zasadzie art. 385 k.p.c. (pkt 2 sentencji).

Adekwatnej do wyniku procesu zmianie ulec musiało orzeczenie o zwrocie kosztów procesu od W. W. na rzecz powodów, o których - tak jak to wskazał Sąd Okręgowy - należało orzec na zasadzie art. 100 k.p.c. Od pozwanego W. W. zasądzono ostatecznie kwotę 30.000 zł, wobec czego powodom należy się zwrot części opłaty sądowej, którą ponieśliby żądając tej sumy (1.500 zł, to jest 5% z 30.000 zł) – wobec czego zasądzono od pozwanego na rzecz każdego z powodów po 1/2 tej opłaty, tj. po 750 zł (pkt 1. sentencji wyroku).

W przedmiocie zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym Sąd orzekł: pomiędzy powodami a pozwanym W. W. na zasadzie art. 100 k.p.c., zasądzając od pozwanego na rzecz powodów kwoty po 750 zł; zaś pomiędzy powodami a pozwaną (...) sp. z o.o. na zasadzie art. 98 § 1 k.p.c., gdyż apelacja powodów w tym zakresie została oddalona w całości. Pozwanej spółce należał się więc zwrot całości wynagrodzenia pełnomocnika procesowego w kwocie 2.070 zł, ustalonego na podstawie § 6 ust. 5 § 11 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.), które obowiązuje w niniejszej sprawie na mocy § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800).

SSA Robert Jurga SSA Elżbieta Uznańska SSA Jerzy Bess